

**Protokół z posiedzenia Komisji Opiniującej Wnioski  
o Nadanie Tytułu Honorowego Obywatela Miasta Dęblin  
z dnia 9 lutego 2024 r.**

---

Komisja Opiniująca Wnioski o Nadanie Tytułu Honorowego Obywatela Miasta Dęblin została zwołana przez Przewodniczącego Rady Miasta, jako przewodniczącego Komisji i odbyła się pod jego przewodnictwem.

Obecni na posiedzeniu według załączonej listy obecności.

Posiedzenie trwało w godz. 14<sup>30</sup> – 15<sup>25</sup>.

Posiedzenie dotyczyło rozpatrzenia wniosku złożonego przez Towarzystwo Przyjaciół Dęblina o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Dęblin dla Czesława Majsterka „Niezłomnego”. Porządek posiedzenia przyjęto jednogłośnie - 7 głosami „za”.

**Przewodniczący Komisji Opiniującej Wnioski o Nadanie Tytułu Honorowego Obywatela Miasta Dęblin - Maciej Krygowski** poinformował, że wniosek Towarzystwa Przyjaciół Dęblina znak: Z.p.8.23 z dnia 15 września 2023 r., wpłynął do Rady Miasta Dęblin w dniu 18 września 2023 roku (znajduje się w teczce: BRM.051.2023). Natomiast w dniu 26 stycznia 2024 roku wpłynęło pismo od Towarzystwa Przyjaciół Dęblina, znak: Z.p.2.24 (pismo w teczce: BRM.051.2024), w którym Zarząd Towarzystwa przypomina, iż mimo upływu 4 miesięcy od złożenia wniosku o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Dęblin dla Czesława Majsterka, nie otrzymał żadnej odpowiedzi, dlatego powołuje się na przepisy KPA. Przewodniczący Komisji uznał to pismo za pismo ponagląjące.

**Prezes Towarzystwa Przyjaciół Dęblina - Grażyna Szczepańska** wyjaśniła, że odwołała się do przepisów, gdyż załatwianie spraw nie jest bezterminowe, co sprawdziła w wyszukiwarce internetowej. Zauważyła, iż musiała sobie zadać wiele trudu, by zgromadzić materiały do wniosku o nadanie tytułu Honorowego Obywatela. Przez dwa miesiące odwiedzała syna pana Majsterka, który udostępnił bardzo dużo materiałów, dzięki temu przedstawiła uzasadnienie oraz przyszłą laudację. Nie wie, co ma teraz powiedzieć synowi pana Majsterka.

**Przewodniczący Komisji - Maciej Krygowski** poinformował, że na pismo ponagląjące zostanie bez zbędnej zwłoki udzielona odpowiedź zasięgnięta u prawnika, a nie wujka google. Następnie odczytał pismo, znak: BRM.051.1.2024 z dnia 08.02.2024 r. Nadawanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Dęblin nie jest normowane Kodeksem Postępowania Administracyjnego lecz Regulaminem nadawania tego tytułu, w którym nie ma określonych terminów, dlatego Komisja nie zgodzi się z pismem TPD.

**Radny Artur Marzysz** zauważył od razu w pierwszym zdaniu wniosku TPD o nadanie tytułu Honorowego Obywatela, że wniosek jest złożony na podstawie uchwały nr 2 Towarzystwa Przyjaciół Dęblina, podjętej już 4 czerwca 2022 roku. Od tamtej pory niewiele się działo, Państwo wcześniej też nie występowali, a teraz biegu nabrało to szybszego.

**Prezes TPD** odpowiedziała, że aby napisać coś i opisać człowieka, który tyle zrobił dla Dęblina nie można tego zrobić w tydzień czy dwa. Trzeba pozyskać źródło informacji. Nie wystarczy wziąć książki i przepisać życiorysu. Wpadałoby porozmawiać z rodziną tak, żeby ta rodzina udostępniła wiadomości na temat jej członka. Poza tym rozmawiała z piłkarzami oraz hodowcami gołębi, ponieważ chciała opisać osobę bardzo dobrze. Trudno jest opisać kogoś, kogo się nie znało, dlatego przygotowywała się tak długo.

**Radny Artur Marzysz** nie ujmuje zasługom pana Majsterka, bo temat troszeczkę zna, gdyż też jest hodowcą gołębi. Zna pana Majsterka z opowieści bliższych i dalszych.

**Prezes TPD** przekazała, że nie znała pana Majsterka lecz jego syna i wnuka. Patrząc na grono Honorowych Obywateli Miasta Dęblina stwierdziła, że nie ma już zbyt wiele postaci, które naprawdę bardzo dużo zrobiły dla tego miasta. Dlatego też zebrała informacje i teraz złożyła wniosek, ponieważ uważa, że ta osoba powinna być przypomniana.

**Przewodniczący Komisji** poprosił o bliższy opis historii, bo samo granie w piłkę już było karane i zabronione przez Niemców, było niebezpieczne w czasach wojny. Jest we wniosku epizod, że nasi piłkarze dogadali się z Niemcami i ciekawi wszystkich jak to wyglądało, bo jednak grali w piłkę i rozgrywali różne turnieje w czasie okupacji.

**Prezes TPD** – państwo Majsterek mieli sklep na rynku, również z prasą. Jeden z pracowników o nazwisku Wesołowski dotarł z prasą do komendanta Twierdzy i odważył się spytać, czy można grać na stadionie. Był to ewenement, ponieważ Polacy grali z Niemcami sparingi, choć złapanych na grze w piłkę najczęściej wywożono na roboty, w tym dużo dzieci. Niemcy zażyczyli sobie tylko, żeby Wesołowski nie grał, bo był to bardzo dobry piłkarz, bardzo dobrze „kiwał” i nie chcieli być ośmieszani.

**Radna Edyta Papis** zapytała o zmianę nazwy i miejsca stadionu.

**Prezes TPD** – we wniosku jest taki wątek, ponieważ tak obiecywano panu Majsterkowi. Kiedy w roku 1967 zamknięto ówczesny stadion, społeczeństwo Dębłina starało się o teren, na którym stadion mógłby być. Jednym ze starających się, który jeździł bardzo często w tej sprawie i pukał do wszystkich drzwi był Czesław Majsterek, ponieważ był odznaczany przez różne okręgi, również okręg warszawski. Jemu wszystkie odznaki wręczał Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, ponieważ był bardzo uważany i bardzo znany oraz ceniony jako piłkarz i „Niezłomny”. Później, jak był prezesem „Czarnych” obiecano mu i uważano, że stadion powinien być nazwany jego imieniem za to, że włożył ze swojego życia siły, zapął na tworzenie piłki nożnej w Dęblinie. Jest to luźne zdanie, zapisane we wniosku, ponieważ tak powiedziała jego rodzina.

**Radny Artur Marzysz** zaproponował, żeby tak, jak przy poprzednich wnioskach, które wpływały do Rady Miasta o nadanie honorowego obywatelstwa, przekazać tę sprawę do IPN-u. Zawsze wystosowywany był taki wniosek. Kiedy wpłynie odpowiedź do biura Rady Miasta, wtedy dalej będziemy procedować tę sprawę. Ustawa też o tym mówi i tak Komisja robiła kierując sprawę do zbadania.

Wniosek radnego Artura Marzysza o złożenie zapytania do Instytutu Pamięci Narodowej został przyjęty jednogłośnie - 7 głosami „za”.

**Radny Andrzej Kurowski** zapytał, czy pan Majsterek, biorąc pod uwagę dotychczasowych Honorowych Obywateli Miasta Dęblin, dobrze by się czuł z tym tytułem i w tym gronie.

**Prezes TPD** uważa, że historii się nie wybiera. Historia jest taka, jaka jest pod względem zasług dla miasta Dębłina, natomiast jeżeli jego syn udostępnia materiały to znaczy, że chciały, by uhonorowano jego ojca.

Pani Prezes uważa, że ludzie, którzy mieli cel w życiu i go realizowali zasługują na pokazanie, bo przyciągali młodzież, mieli szacunek, coś zostawili po sobie i w swoim życiu zrobili bardzo dużo dla miasta. Skoro jego syn udostępnił materiały, to w tej kwestii powinien się on wypowiadać.

Następnie Pani Prezes nadmieniła, iż w sprawie nazwy ronda, które miałyby nosić czyjeś imię lub nazwę jednostki, również powinna być opinia IPN, ponieważ nie ma tylko ludzi dobrych albo tylko złych. Trzymajmy się określonych procedur. Nie wszystko musi być podporządkowane lotnictwu, bo Dęblin ma swoją historię, nie tylko lotniczą, ma swoje tereny. Dęblinianie nie mają swojej tożsamości, bo w 90 % są to ludzie, którzy przyjechali, albo zostali albo cały czas myślą, żeby wrócić w rodzinne strony, a to oznacza, że nie czują się jak w swoim mieście. Należy ich uczyć tożsamości, żeby się czuli Dębliniakami. Pokazywać im tą piękną historię, gdyż Dęblin stał się typowo turystyczny. W ten sposób możemy przedstawić jakąś grupę i to jest identyfikacja. Dęblin ma swoją specyfikę, tylko tego regionu, tej miejscowości, ale to ktoś obcy pokazał mi, że jest coś do zobaczenia, bo na naszym cmentarzu leżą Powstańcy Śląscy, żołnierze Generała Maczka i nikt o tym nie mówi, nie zwraca na to uwagi.

**Radny Artur Marzysz** – odnośnie nazwy „58 Lotniczy Pułk Szkolny”, która została przytoczona we wniosku o nadanie nazwy rondu na terenie Dębłina, złożonym przez

Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, nazwa ta się zgadza. Później ta nazwa zmieniła się, przekształciła się i zniknęła, bo zniknęły w ogóle pułki lotnicze z Polski. Powstały bazy ale „58 Pułk Lotniczy” istniał.

**Prezes TPD** odpowiedziała, że taka nazwa pada, ponieważ powoływali się na dokonania wcześniejszego pułku.

**Radny Artur Marzysz** – odnośnie występowania do IPN-u o opinie, to w ten sposób też trzeba by było wystąpić odnośnie nazwy ronda „Saperów”, bo też nie wiadomo, czy ci Dęblińscy saperzy byli tacy krystaliczni. Jeśli w tym całym gronie był jeden saper, który nie był taki naprawdę czyściutki, to nie trzeba by nadawać takiej nazwy. W środowisku kolejarzy dębińskich też jakbyśmy popatrzyli, to byśmy znaleźli kogoś, kto był, za przeproszeniem, umoczony w tamtym systemie i też nie powinniśmy takiej nazwy nadać. W tym Pułku też pewnie był jakiś polityczny, który był nie fair w stosunku do pozostałych, więc też nie powinniśmy. Co innego wydaje mi się, jak się występuje o opinie w stosunku do konkretnej osoby, a nie instytucji.

**Prezes TPD** – nie trzeba występować, jeśli jest dokładna nazwa.

**Przewodniczący Komisji** zakończył dywagacje na temat nazwy ronda, ponieważ mieszkańcy jasno się określili, prawie 90% było za przyjętą nazwą i mieszkańcy wybrali. Rada tylko przyjęła uchwałę, bo była jasna przewaga. Ludzie się wypowiedzieli i chyba mieszkańcom się to bardziej z lotnictwem kojarzyło, nie ujmując sprawy Powstańców. Może inaczej by się to odbyło, gdyby na przykład Stężyca się opowiedziała, bo chyba bardziej jest związana z Powstańcami. Może gdyby razem z nami Stężyca głosowała, ten wynik głosowania byłby inny, ale oni to całkowicie scedowali na Dęblin.

**Prezes TPD** – powinno być rondo Powstańców Styczniowych w celu ich uczczenia, ponieważ rondo nie jest w środku miasta, tylko w miejscu gdzie jeden Powstaniec mieszkał i jego dom do tej pory istnieje. W ten sposób można było uhonorować i jedną i drugą gminę. Uważaliśmy, że lepiej jest uhonorować wszystkich nieznanymi Powstańców, bo przecież nie znamy tych ludzi, minęło wiele czasu. Natomiast ten Powstaniec tutaj nie umarł, wyjechał i jest czczony tam, gdzie zmarł. Dlaczego chodziło o uczczenie tych, którzy zginęli walcząc o naszą ojczyznę i dlatego była właśnie taka nazwa „Powstańców Styczniowych”.

**Przewodniczący Komisji** – Towarzystwo Przyjaciół Dęblina jeszcze nie raz będziecie zgłaszać wnioski o różne tytuły lub nazwy miejsc. Może potrzebna była większa kampania informacyjna, żeby dotrzeć do mieszkańców, którzy wtedy inaczej patrzą na pewne rzeczy.

Odnośnie wniosku o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Dęblin dla Pana Czesława Majsterka, gdy dostaniemy dokumenty, będziemy dalej procedować. Spotkamy się i sprawę zakończymy. Powiadomimy Towarzystwo o następnym posiedzeniu Komisji.


Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodniczący Komisji**



.....  
**Maciej Krygowski**

Protokołowała:

  
Magdalena Piątek